

SŁOWO

Wilno, Niedziela 15 maja 1927 r.

Redakcja i Administracja ul. Ad. Mickiewicza 4, otwarta od 9 do 3 Telefon: redakcji 243, administracji 228, drukarni 262

PRENUMERATA miesięczna z odniesieniem do domu lub z przesyłką pocztową 4 zł, zagranicą 7 zł. Konto czekowe w P. K. O. Nr 80259.

W sprzedaży detalicznej cena pojedynczego numeru 20 groszy. Opłata pocztowa uwiszczona ryczałtem. Redakcja rękopisów niezamówionych nie zwraca.

ODDZIAŁY:

BARANOWICZE — ul. Szosowa 172
 BRASŁAW — ul. 3-go Maja 64
 DUKSZTY — ul. Gen. Berbeckiego 10
 DUNIŁOWICZE — ul. Wileńska 1
 GŁĘBOKIE — ul. Zamkowa 80
 GRODNO — Plac Batorego 8
 KAMIEN KOSZYRSKI — Związek Ziemiań
 LIDA — ul. Majora Mackiewicza 63

NIESWIEŻ — ul. Ratuszowa 1
 NOWOGRÓD — ul. Mickiewicza 20
 NOWO ŚWIĘCIANY — ul. Wileńska 28
 POSTAWY — ul. Rynek 19
 STOŁPCE — ul. Piłsudskiego
 ST. ŚWIĘCIANY — ul. Rynek 9
 ŚWIR — ul. 3-go Maja 5
 WILEJKA POWIATOWA — ul. Mickiewicza 24

WYCHODZTWO POLSKIE

Paryż, 9 maja.

Faktyczna stabilizacja franka spowodowała częściowe bezrobocie w dwu głównych gałęziach przemysłu francuskiego: w przemyśle samochodowym skupionym w okolicy Paryża, oraz w przemyśle włókienniczym Lyonu z okolicą. Jeszcze w listopadzie bezrobocie nie było w końcu lutego r. b. liczone 91 000 bezrobotnych. Od tego czasu cyfra ta stale spada i z dnem 1-go maja wynosiła 58.000. Prawdopodobnie już się nie zwiększy. Rząd, pragnąc uspokoić agitację socjalistów i komunistów, wyszukujących te drobne stosunkowo bezrobocie przeciwko niemu, zamknął z dnem 1-go stycznia granicę dla imigrantów obcych. Wkrótce już jednak granica otworzy się z powrotem, bo reżim francuski cierpi na brak rąk do pracy, a pokutująca stale w pewnych kołach myśli o „powrocie do ziemi” jest literacką mrzonką.

Przedwczesni więc były alarmy, jakoby Francja przestała być rynkiem zbytu dla nadmiaru rąk robotniczych w Polsce. I tu jest naprawdę robotników polskich we Francji? Spis ludności dokonany 6 marca 1926 roku wykazał, że we Francji jest 2 i pół miliona cudzoziemców na 40 i pół miliona mieszkańców, ale niewiadomo dlaczego nie ogłoszono jeszcze statystyki cudzoziemców, według narodowości. Robotników polskich, według obliczeń p. Jana Duhamela, dyrektora Société Générale d'Immigration, jest dziś we Francji około miliona Polaków, w czem najmniej 400 000 robotników. Dwie trzecie tej liczby znajdują się na północy Francji i są zatrudnione w górnictwie. Reszta pracuje w górnictwie na wschodzie i na południu Francji, w przemyśle metalowym na wschodzie i w okolicach Paryża, oraz w rolnictwie w departamentach północnych i środkowych.

Górnictwo i przemysł więcej robotników cudzoziemskich nie potrzebują. Natomiast rolnictwo może ich wchłonąć co najmniej pół miliona. Naturalnie Francja myśli u przedwczesnym o Polakach, albowiem próby z Italijczykami i Hiszpanami dają złe rezultaty. Co do Polaków, to do tymczasowej emigracji rolnej do Francji również się nie udało w tym sensie, że polski robotnik rolny przeważnie przemieszcza się do miast i szuka pracy w przemyśle po wygaszeniu jego kontraktu. Pracodawcy francuscy już od szeregu miesięcy obmyślali nowe formy dla emigracji rolnej. Chodzi tu wprost o ułatwienie robotnikom polskim zostanie właścicielami i przywiązania go w ten sposób do ziemi.

Podobne idee żywiło Polskie Towarzystwo Kolonizacyjne. Jego prezes p. Józef Targowski, nawiązał bliski kontakt z p. Duhamelem. Po dłuższych rokowaniach Polskie T-wo Kolonizacyjne, oraz francuskie T-wo Emigracyjne (S. G. I.) utworzyły wspólnie T-wo Agricolon, którego prezesem został p. dePansieu.

Agricolon ma na celu organizowanie kolonii polskich we Francji, oraz w Maroku i Tunisie. Będzie stosował w tym celu współzależnie dwa środki: 1) będzie kapitalizował oszczędności polskich robotników rolnych pod kontrolą rządu polskiego; 2) będzie udzielał kredytu przyszłemu kolonizacji za pośrednictwem specjalnego banku, jaki w tym celu powstanie.

Już w lipcu rb. przybędzie do Francji pierwsza partja polskich robotników rolnych, która eksploatować będzie na próbę jeden z majątków w okolicach Tuluzji. Kandydaci na kolonistów będą wybierani na miejscu, na pod stawie wykazanych zalet.

Jest to bardzo interesująca próba, godna całkowitego poparcia.

Kazimierz Smogorzewski.

Stowarzyszenie Kupców Chrześcijańskich podjęło się pośrednictwa pomiędzy polskimi komitetami wyborczymi celem doprowadzenia do zgody i ustalenia jednej listy bezpartyjnej od całej polskiej ludności Wilna.

Inicjatywę tą witamy z najwyższym uznaniem.

Dzisiaj więc, zgodnie z tą inicjatywą mają się spotkać przedstawiciele Bezpartyjnego Komitetu Obrony Polskości Wilna i Fachowej a Oszczędnej Gospodarki Miejskiej z przedstawicielami Polskiego Centralnego Komitetu Wyborczego (grupa „Dziennika Wileńskiego”) oraz z przedstawicielami Zjednoczonego Polskiego Komitetu Wyborczego Udzielenia Gospodarki Miejskiej (demokratyczny).

Bezpartyjny Komitet wydelegował jako swoich przedstawicieli prof. Zawadzkiego i p. Packiewicza.

Kompromitacja Sowietów.

LONDYN, 14 V. PAT. Agencja Reutersa donosi, że wobec odmowy wydania kluczy od kasy ogniowatej, znajdującej się w lokalu „Arcos Limited”, policja otworzyła kasę przy pomocy swidra pneumatycznego. W tej ścianie kasy wywiercono wielki kwadratowy otwór i agenci policyjni wyjęli przez ten otwór wszystkie przechowywane w kase papiery.

„Daily Sketch” donosi, iż głównym celem poszukiwań w spółdzielni „Arcos” były wielkiej wagi dokumenty, dotyczące marynarki wojennej. Do arsenałów morskich wysłano specjalnych dedektywów. Podobno w związku z tą sprawą skompromitowanych jest kilku członków parlamentu.

Agencja Reutersa donosi, że dziś w godzinach rannych przed główną kwaterą policji londyńskiej zajęły trzy ciężarowe samochody eskortowane przez silny oddział policji. Samochody były wypełnione drukami i paczkami, zabranymi w gmachu spółdzielni „Arcos”. Znaczący oddział policji zajmuje nadal gmach spółdzielni „Arcos”, który ponadto otoczony jest zewnątrz różnymi innymi kordonem policji.

Litwa o nacisku wielkich mocarstw.

Urzędowa kowieńska „Lietuva” przynosi bardzo znamieny artykuł wstępny. Przedwzyskiem jest on zaprzeczeniem demencji „Lietuva” przyznała, że wielkie mocarstwa «wyraziły swe zdanie», iż chciałyby aby Litwa doszła do normalnych stosunków z Polską, ale przedwzyskiem, kiem gospodarczych. «Lietuva» uspokaja „opinję publiczną”, że naciskiem niema większego, jej zadaniem znaczenia i oświadcza jeszcze raz, że dążeniem Litwy jest zawsze „wyzwolenie Wilna”.

Z innych jednak źródeł otrzymujemy wiadomość, że nacisk wielkich mocarstw sprawi w Kownie wrażenie bardzo duże. Niektóre sfery w obecnym rządzie skłonne są do nawiazania gospodarczych stosunków z Polską, odkładają to jednak do jesieni, kiedy, według wszelkiego prawdopodobieństwa zostanie wreszcie załatwiona sprawa zmiany konstytucji.

Nacisk Anglii.

RYGA, 14 V. PAT. Jeden z dzienników prawniczych donosi co następuje: Rząd angielski zawiadomił Kowno, że firmy angielskie nie będą mogły korzystać ze spławu po Niemnie drzewa polskiego, dopóki Litwa nie unormuje swych stosunków z Polską. Firmy angielskie nie mają zamiaru rozpoczynać rozbudowy stacji kolejowych, uznając obecnie finansowanie tej akcji przed uregulowaniem przez Litwę stosunków z Polską za przedwczesne. Angielskie ministerstwo spraw zagranicznych ma ponownie poczynić kroki wobec Litwy, ażeby przystąpiła do unormowania swego stosunku z Polską.

Zmiana Konstytucji Litewskiej.

Z Kowna donoszą: W rozmowie z redaktorem pisma rolniczego „Ukininku Patarejas” (Poradnik Rolnika) Prezes Ministrów prof. Wolde-maras oświadczył, iż:

„Ze zmianą Konstytucji rząd nie zamierza zwlekać. Referendum w sprawie zmiany Konstytucji odbędzie się prawdopodobnie latem czy w jesieni. Po dokonaniu zmiany Konstytucji, wkrótce odbędą się wybory Prezydenta Republiki, następnie zaś Sejmu. Ustawa wyborcza do Sejmu zostanie zmieniona w tym sensie, aby obywatele mogli głosować nie na listy partyjne, jak było dotąd, lecz na poszczególne osoby.”

Cały kraj zostanie podzielony na okręgi wyborcze, które stosownie do ilości mieszkańców będą obierały jednego lub więcej posłów. Kandydat, który otrzymał większość głosów, będzie uważany za posła do Sejmu.”

Kowno likwiduje placówki zagraniczne.

Zwinięcie poselstw litewskich w Czechosłowacji, Szwecji i Finlandji.

„Rytas” podaje następującą wiadomość. Jak wiadomo, Ministerstwo Spraw Zagranicznych likwidowało od d. 1 kwietnia b. r. przedstawicielstwo litewskie przy Lidzie Narodów. Obecnie w Genewie niema żadnego Litwina urzędowo tam przybywającego.

„Później, Ministerstwo Spraw Zagranicznych uchwalilo w przedkimi czasie zlikwidować poselstwo litewskie w Czechosłowacji.

M. S. Z. w tych dniach likwiduje poselstwa litewskie w Sztokholmie (Szwecja) i Helsinkach (Finlandja).

Spisek komunistyczny w Wilkominierzu.

Z pogranicza litewskiego otrzymaliśmy wiadomość, że władze litewskie wykryły w Wilkominierzu wielką organizację komunistyczną. Jednocześnie zlikwidowano komitet podziemny kom. partji i takąż jakieżk w gminie Raudony. W związku z tem aresztowano wiele osób. Podczas rewizji znaleziono materiały kompromitujący i broń. Wśród aresztowanych przeważają robotnicy i włościanie.

Rocznica bitwy pod Arras.

PARYŻ 14 V. PAT. Z okazji rocznicy bitwy pod Arras w roku 1915 w której wybitny udział brała kompanja ochotników polskich t. zw. ba-jonczyków delegacja związku byłych kombatanów Polaków z wiceprezese Baryła na czele udała się do Arras, w którego okolicach staraniem związku b. kombatanów polskich wzniesiono swego czasu krzyż ku czci poległych Polaków. Delegacja związku b. kombatanów, do której przyłączyli się liczni przedstawiciele wychodźstwa polskiego złożyła u stóp krzyża wieniec.

Obrazy Małej Ententy.

JACHYMÓW, 14 V. PAT. Ogłoszony oficjalny komunikat o obradach Małej Ententy nie zawiera danych, któreby jasno przedstawiały sytuację wewnętrzną Małej Ententy. Trzej ministrowie wygłosili expose o położeniu ogólnym w Europie i o stosunkach każdgo z państw Małej Ententy wobec międzynarodowego położenia i wobec poszczególnych sąsiadów. Przedstawiciele Małej Ententy prasowej prowadzili naradę nad ulepszeniem komunikacji telefonicznej między państwami Małej Ententy.

„Nieścisłości” sowieckie.

LONDYN, 14 V. PAT. W wiadomości o zawarciu układu w sprawie przyznania Rosji Sowietkiej kredytu 10 milionów funtów szterling. celem ułatwienia jej poczynienia zamówień w Anglii została ogłoszona przez prezesa narodowego związku metalurgicznego, Natomiast Bank Midland ogłosił dziś krótki komunikat, stwierdzający, że wiadomość o projektowanym kredycie jest «nieścisła».

Amerycanie gotowi do lotu.

NOWY-YORK, 14 V. PAT. Tajemnicze zniknięcie francuskich lotników Nungessera i Coi nie zniechęciło tutejszych lotników, których aparaty przygotowane całkowicie do podjęcia lotu do Paryża są już w Roosevelt Field w oczekiwaniu na pomyślniejsze warunki atmosferyczne. Znajduje się tam aparat Bellansa, pilotowany przez Chamberlaina i Bertrauda, dalej monoplan kapitana Lindbergha, który zamierza odbyć lot sam jeden, nie zabierając nikogo z aparatu radotelegraficznego, lecz nawet sekstantu. Wreszcie stoi w pogotowiu wielki trzymotorowy monoplant Fokkera, którym zamierza odlecieć zdobywca bieguna Ryszard Byrd wraz z dwoma towarzyszami. O ile niepomyślnie warunki atmosferyczne ulegną w najbliższych dniach zmianie na lepsze możliwym jest że wszystkie trzy aparaty odlecia jednocześnie.

„Sobornija naczała”.

Od czasów Piotra t. zw. Wielkiego aż do rewolucji rosyjskiej 1917—18 roku obowiązywał w Rosji ustrój cerkwi synodalno-konsystorski. Polegał on na tem, że zarządzanie i kierowanie sprawami cerkwi należało do wyższego duchowieństwa, którego działalność kontrolowało państwo.

Dopiero Wschrotyński Sobór Moskiewski, obradujący od sierpnia 1917 roku do września 1918 r. obalił dotychczasowy ustrój cerkwi, ogłaszając nowe zasady organizacji prawosławnej cerkwi, przetrwane „Sobornymi naczałami”.

Uchwały tego Soboru, wymierzone przeciwko dotychczasowemu ustrojowi synodalno-konsystorskiemu, proklamowały szeroko pomyślaną autonomję cerkwi, inaczej mówiąc obwołały jej oddzielenie od państwa, pociągając jednocześnie, w przeciwnym kierunku do dawnego ustroju absolutystycznego, czy autokratycznego, szerokie masy świeckich do zarządu cerkiewnego — nastąpiła na całej linii demokratyzacja ustroju cerkwi.

Główną zasadę tego nowego ustroju cerkwi oparto na udziale w zarządzie cerkiewnym obok duchowieństwa w równej liczbie czynników świeckich, który w ten sposób stał się połową władzy cerkwi prawosławnej w Rosji.

W tak pomyślanym ustroju cerkwi należało każdemu archierejowi przeciwstawić jakąś radę czy komitet, złożony w połowie z duchownych i świeckich, i tym radom czy komitetom poddać kierownictwo cerkwi prawosławnej w Rosji.

Od czasu więc Soboru Moskiewskiego hierarchja cerkwi prawosławnej w Rosji przedstawiała się w sposób następujący: najwyższą władzą cerkwi stał się Sobór prowincjonalny, ogólny. Cała zaś prowincja cerkiewna ma się odłądzić na djecezje, na których czele stoi archierej, a temu dodano do boku djecezjalną radę; djecezje dzieliły się na okręgi dziekkańskie („blagoczynniczeskie okruga”), na których czele stają dziekani („blagoczynnicze”), działający łącznie z radami; wreszcie okręgi dziekkańskie zostały podzielone na parafje („prichody”), na których czele stoi proboszcz („nastojitel”), któremu dodano swego rodzaju również radę złożoną z niższego duchowieństwa i „mirian”.

Oprócz tych stanowisk administracyjnych kolektywnych, działających stale i stanowiących swego rodzaju administrację cerkwi, odbywają się periodyczne zebrania ogólnodjecezjalne dziekkańskie i parafjalne, które obierają owe rady i stanowią organ kontrolujący.

Do kompetencji owych zebrań i rad należą wszystkie sprawy nie tylko z zakresu oświatowo-wyznaniowych i gospodarczo-filantropijnych danej jednostki organizacyjnej cerkwi, ale ponadto również zarząd cerkwią, to znaczy wybór i nominacje duchowieństwa, czyli ogólnie mówiąc administracja kościelna.

Władzą zaś ustawodawczą, opierającą się na prawie kanonicznem, jest Sobór prowincjonalny, złożony w równej liczbie z duchowieństwa i „mirian”.

W ten sposób Sobór Moskiewski przesunął cały ciężar naczelnej władzy i kierownictwa sprawami cerkwi prawosławnej w Rosji z rąk hierarchów i częściowo państwa do rąk szerokich sfer „mirian”, dając im nie tylko udział w zarządzie cerkiewnym, ale też i prawo wyboru naczelnej i niższej hierarchji duchownej.

Postanowienia, dotyczące przewodnictwa duchownego na poszczególnych radach w niżej wymienianym zakresie jego stanowiska w mieszanym (na polu duchownym i świeckim) zarządzie cerkiewnym, gdyż do prerogatyw biskupa należały — w razie rozbieżności jego zdania z radą, skierować powtórnie na obrady daną

sprawę i w wypadku powtórnej jej uchwalenia, biskup jest bezsilny — wędruje ona do wyższej instancji na rozstrzygnięcie.

Tak pokrótce i ogólnikowo wyłożone wyglądają „sobornija naczała” w cerkwi, które szeroko otworzyły wrota przed czynnikami świeckim w zarządzie cerkiewnym, niezważając na to, iż ten właśnie czynnik przez paręset przeszło lat był systematycznie odsuwany nie tylko od życia społeczeństwa politycznego w Rosji, ale też i od zarządu cerkiewnego, opartego o wręcz przeciwnie zasady autokratycznej duchownej hierarchji.

Sobór Moskiewski uchwalił owe zasady, wskrzesił patriarchat i wybrał patriarchę, metropolitę Tichona — życie zaś wlało w te zasady treść aktualną podówczas w całej Rosji: rewolucja wtrągnęła i do cerkwi.

Zapewne — nie tylko radykalne zerwanie z ustrojem dotychczasowym, ale też i ogólnie niewyrobiecie drzemającej datąd masy ludności oraz bieg wypadków politycznych doprowadził do upadku cerkwi i powstania na jej gruzach, nie bez udziału bolszewickich, szeregu cerkwi i sekt prawosławnych.

W każdym bądź razie stwierdzić należy, że rewolucja w cerkwi odbyła się jednocześnie z rewolucją w państwie — i cerkiew i państwo znalazło się w upadku.

Nie bez przyczyny zajęliśmy się uchwałami Soboru Moskiewskiego, aczkolwiek dotyczyły one cerkwi rosyjskiej — cerkiew bowiem prawosławna w Polsce, a słuszniej szerokie sfery wyznawców, stanowiące poważną siłę, wysuwają dziś owe „Sobornije naczała” chcąc je położyć pod ustrój Cerkwi polskiej.

Ludność prawosławna w Polsce różnie jednak zapatruje się na te zasady, przeto wypadnie przyjrzeć się stanowisku opozycji i zwolenników tych zasad oraz podsumować wyniki zjazdu duchowieństwa i „mirian”, odbytego w Warszawie w roku bieżącym w sprawie ustroju cerkwi prawosławnej w Polsce.

Lubicz.

Pogrzeb pułk. Zych - Płodowskiego.

WARSAWA, 13 V. (tel. wł. Słowa) Dzisiaj odbył się pogrzeb zmarłego śmiercią tragiczną s. p. ppłk. Zych-Płodowskiego ofiary katastrofy lotniczej. O godz. 11 rano odbyło się uroczyste nabożeństwo w kościele św. Krzyża odprawione przez biskupa polowego Galla.

Na nabożeństwie byli obecni: gen. Konarzewski i Wróblewski, komendant miasta Warszawy gen. Rozen, Szef depart. lotnictwa płk. Rayski, Komisarz Rządu na m. st. Warszawy p. Jarosewski. Po nabożeństwie wyżsi oficerowie, koleży zmarłego i gen. Konarzewski wynieśli trumnę na barkach.

Trumna ustawiona została na kadłubie samolotu typu „Bajala”. Na czele konduktu pogrzebowego szła kompanja 1 p. lotniczego, 1 pułk artylerji i przeciwlotniczej, szwadron szwoleżerów i liczni reprezentanci organizacji i instytucji społecznych.

Na trumnie złożono moc wienców przyczem jeden od Marszałka Piłsudskiego. Pochód kroczył głównymi ulicami stolicy, przyczem ruch był wstrzymanym. W pochodzie wzięły udział tłumy ludności.

Trumnę ustawiono obok trumny s. p. Władysława Reymonta w Katakumbach.

Przemówienie nad trumną wygłosił b. premier prof. Antoni Ponikowski.

Przed konferencją pracy.

WARSAWA, 14 V. Pat. Dnia 14 b. m. odbyła się w Ministerstwie Pracy i Opieki Społecznej konferencja, na której omawiane było stanowisko rządu w sprawie licznych zagadnień, znajdujących się na porządku dziennym 10-ej międzynarodowej konferencji pracy, rozpoczynającej się w dniu 25 maja b. r. w Genewie. W konferencji wzięli udział przedstawiciele zainteresowanych urzędów Ministerstwa Pracy i O. Sp.

Sejm i Rząd.

Wprowadzenie jednolitej rachunkowości zw. komunalnych.

WARSAWA 14 V. (tel. wł. Słowa) Minister Spraw Wewnętrznych gen. Składkowski i Min. Skarbu p. Składkowski wydali instrukcję w sprawie rachunkowości i kasowości związków komunalnych na terenie Rzeczypospolitej. Nowa instrukcja wprowadza jednolity system rachunkowości co przyczyni się do ułatwienia kontroli gospodarki samorządów.

Inspekcja elewatorów.

WARSAWA, 14 V. (tel. wł. Słowa) Vice-premier Bartel w towarzystwie Min. Składkowskiego zwiędził w dniu dzisiejszym elewatory wojskowe na Pradze. Inspekcja ta stoi w związku z zakupem większej ilości zboża w celu stworzenia zapasu rezerwowego który umożliwi normowanie cen na chleb.

Poświęcenie kamienia węgielnego pod piekarnię mechaniczną.

WARSAWA, 14 V. (tel. wł. Słowa) W obecności vice-premiera Bartia i Min. Składkowskiego odbyło się dziś poświęcenie kamienia węgielnego pod pierwszą mechaniczną piekarnię.

Cła zbożowe w Niemczech.

BERLIN, 14 V. PAT. Na dzisiejszym posiedzeniu Reichstagu uchwalono we wszystkich trzech czytaniach w myśl projektu rządowego ustawę, zawieszającą wydawanie t. zw. zaświadczeń wwozowych przy eksporcie zboża na okres do dnia 31 lipca b. r. Poprawki socjalistów, żądające całkowitego zniesienia cel importowych na zboże upadły.

E. Mieszkowski

Mickiewicza 22
 Wytworne i trwałe CZAPKI i
KAPELUSZE
 Kraj. i zagr. (Borsal., Habig i in.)

Zdrowie, siłę i piękność przez **BIOMALZ**



najlepszy środek odżywczy i wzmacniający dla dzieci i dorosłych.

Do nabycia we wszystkich aptekach i drogerjach.

decyna pasta do zębów **KREM PERŁOWY** HNATOWICZ, Lwów.

artysta fotograf. **Jan Bułhak** Jagiellońska 8, tel. 968, Przyjmuje 9—6.

Lekawz-Dentysta **F. Szriro** przeprowadza się z ul. WILBŃSKIEJ 21 na Dominikańską 11.

WSZELKIE MASZYNY BIUROWE CZYSZCZYMY I REPERUJEMY TANIO, szybko i dokładnie „BLOCK-BRUN” Sp. Akc. Oddział w Wilnie Mickiewicza 31, tel. 375. UWAGA: W roku 1926 warształy nasze zreperowały 358 maszyn biurowych.

NADESŁANE.

Mydło ogórkowe **HNATOWICZ** — Lwów.

PRASA BIAŁORUSKA W WILNIE.

Prasa białoruska w Wilnie ostatniemi czasami znacznie wzrosła i obecnie wynosi 10 z górą czasopism różnorodnej treści: politycznych, literackich, gospodarczych i t. p.

Pisma te są następujące: narodowe: 1) „Białoruskaja Krynica”, 2) „Sielańska Niwa”; radykalne: 3) „Nasza Prawda”, 4) „Narodny Zwon”; polonofilskie: 5) „Białoruskaje Słowo”, 6) „Białoruski Dzień”, dalej miesięczniki literackie: 7) „Doświtki”, 8) „Rodnija Honi”, 9) „Sudnickaja Dumka”, 10) „Zaranka”, dla dzieci: miesięcznik gospodarczy: 11) „Saha” i 12) dwutygodnik humorystyczny „Małanka”.

Ponadto w Grodnie wychodzi jeszcze „Białoruskaja Dola”, organ tamiecznych polonofilów, zaś w Wilnie ma się ukazać niebawem katolickie czasopismo religijne: „Chrystowa Ziemia”.

To znaczne ożywienie w prasie białoruskiej, nie tylko politycznej, lecz i literacko-artystycznej lub naukowej, idące w parze z poważnym wzrostem białoruskiego ruchu wydawniczego, da się wytłumaczyć przede wszystkim bliskością ewentualnych wyborów do Sejmu i Senatu i związaną z nimi przedwyborczą konkurencją partyjną (chodzi o wykazanie się przed wyborcami zdobyciami na niwie kulturalnej). W Niemalym również stopniu wpłynęła na to polityka likwidacji bolszewickiej „Hromady”, która to likwidacja otrzymała rozpolitykowane społeczeństwo białoruskie i, zniechęcając w pewnym stopniu do uprawiania polityki, popchnęła je do pracy kulturalnej, oświatowej. Ożywienie to wreszcie jest objawem widomym tego nieustającego rozstroju i pogłębienia ruchu białoruskiego w Polsce, jakiego świadkami jesteśmy w przeciągu kilku lat ostatnich.

Wyjaśniony w ten sposób główny przyczyn ożywienia w obozie białoruskim, przyjrzyjmy się z kolei wyszczególnionym wyżej pismom białoruskim.

Rozpoznajmy od *Białoruskiej Krynicy*, organu Ch. D. Białoruskiej, wydawanego alfabetem łacińskim. Jest to najstarsze obecnie (XI rok istnienia) i najpoważniejsze białoruskie, tygodniowe pismo polityczne, drukowane alfabetem łacińskim.

Pismu temu jednak, a jeszcze bardziej reprezentowanemu przezeń stronnictwu, należy zarzucić to, że w celach demagogicznych uznaje i propaguje, zasadniczo niezgodnie z programem Chrześcijańskiej Demokracji, hasła bolszewickie: „ziemia siłomstwu biał wykuł”, „Projektowano, co prawda, w sferach kierowniczych stronnictwa w związku z przesunięciem się partii na lewo, przemianować ją z Ch. D. Białoruskiej na stronnictwo Chrześcijańskich Socjalistów, lecz pozostawiono starej i zasłużonej „firmy” i ostatecznie pozostało wszystko po staremu; sprzeciwni z treścią wewnętrzną „sztyldzik” partyjny wisi dalej”.

A zdawać by się mogło, że księża białoruscy stojący na czele tego stronnictwa musieliby uważać za święty swój obowiązek wytłumaczyć, zbłądnionej przez bolszewickich agentów, ludności wiejskiej całkowitą niezłazność i nierealność tego demagogicznego żądania.

W ogóle białoruski obóz narodowy przesłanki jest w znacznej mierze ideologicznie klasowa, tak charakterystyczną dla białoruskiego obozu „proletarskiego”, czerpiącego „natchnienie” ze Wschodu.

Jeszcze mniej sympatycznie przedstawia się oblicze ideowe „Sielańskiej Niwy”, ukazującego się raz tygodniowo organu Związku włościańskiego (III-ci rok wydania).

Pismo to, narazie utrzymane w tonie poważnym, i umiarkowanym, było systematycznie napaslowane i zwalczane przez organy „hromadowskie”, jako niemylne i niebezpieczny konkurent, łącznie z „Krynicą” reprezentującą ideologię białoruskiego obozu narodowego — rzecz oczywista — żadnym konfiskatem nie uległa.

Wreszcie następuje likwidacja „Hromady”. Zdawałoby się, że „Sielańska Niwa” musiałaby się tylko cieszyć z zniknięcia zaciętego i groźnego jej przeciwnika i konkurenta, ograniczając się do jakiegoś dyplomatycznego, a wstrzemięźliwego protestu dla zachowania *decorum*, tymczasem, wbrew wszelkiej logice, na łamach tego pisma rozpoczyna się histeryczna kampanja pro-hromadowska, o tyle gwałtowna w swych protestach, że aż wywołująca szereg konfiskat; upiwa jeszcze kilka tygodni, a spotykamy nowy „kwiatek”: nawoływanie do zbiorów pieniężnych na rzecz przestępców „politycznych” (jak każdemu wiadomo w 90 proc. komunistów) i przesyłanie ich na ręce redakcji!

Oczywista jest rzecz, że zarówno histeryczna obrona „hromadowców”, jak i zbiórka na „politycznych” są wyliczone manewrami politycznymi Związku Włościańskiego, który, udając „radykała”, chce zabić w ten sposób do swych nielicznych szeregów byłych „hromadowców” i urosnąć do rozmiarów „Hromady”, zajmując jej miejsce w białoruskim życiu politycznym.

Stwierdzić należy, że nadzieje te, a bardziej jeszcze taktyka, są mocno naiwne i w rezultacie, miast oczekiwanego rozrostu przyczyniają się raczej do przeredzenia szeregów partyjnych, bowiem zdemoralizowany bolszewicką agitacją chłop „hromadowiec” nie daje się uwieść żadnym pseudo radykałom, dając posich tylko komunistom, zaś element umiarkowany, zrażony temi „radykałami” sztuczkami przewodców, zaczyna uświadać się z „Sajuz”, chociaż z natury rzeczy musiałby być jego kamieniem węgielnym, wiedzieć bowiem należy, iż „Sielańskiej Sijuz”, mimo że w celach demagogicznych udaje ostatnio coś bardziej „czerwonego” niż „Wyzwolenie”, *de facto* powinien być odpowiadającym naszym „Płastowi”.

Na tem kończymy uwagi nasze o prasie białoruskiej obozu narodowego.

A teraz przyjrzyjmy się t. z. białoruskiej prasie „radykalnej”. Jest ona pilną propagatorką idei „hromadowskich” i doskonale zastępuje prasę zlikwidowaną „Hromady” w jej akcji wyrotowej.

Na poczet jej składają się następujące pisma: 1) „Nasza Prawda”, wychodząca dwa razy tygodniowo „građanka”, 2) „Narodny Zwon” — dwutygodnik „łaciną”, (obecnie zawieszony, lecz niebawem się ukáže pod nową nazwą: „Nasz Zwon”) i 3) „Małanka” (Blyskawica) — dwutygodnikowe ilustrowane pismo humorystyczne, będące na usługach „hromadowskiej” propagandy. Również pod auspicjami „radykałów” znajdują się: miesięcznik literacko-naukowy „Rodnija Honi” i miesięcznik dla dzieci „Zaranka”, ale tu, przynajmniej na razie, przysłowowe sztydy nie wylazły jeszcze z worka, ton pism jest rzeczowy i przywoły i jedynie staranny bojkot tematów religijnych, oraz „naukowe” tłumaczenie największych święt chrześcijańskich, zwłaszcza znamienne w piśmie *dziaćci*, — dają coś nie co do myślenia. Najbardziej charakterystycznymi cechami prasy „radykalnej” są: 1) nienawiść do wszystkich co polskie i podburzanie przeciw polskiemu rządowi, 2) roznamiętnienie antagonyzmów socjalnych, 3) zachwalanie najzupełniej bezkrytyczne rajów soczewickiego, 4) umiowanie wszystkich zjawisk polityki światowej z punktu widzenia prasy bolszewickiej i 5) zwalczanie religii (w tym ostatnim względzie przoduje „Małanka”), lwią część swych szpał poświęcając ośmieszeniu religii i duchowieństwa różnych wyznań, tak że nieraz ma się wrażenie że się czyta bolszewickiego „Bezbożnika”.

Chcielibyśmy tu przy sposobności zwrócić uwagę na jeden jeszcze przykry fakt, mianowicie na częste i nieraz niezasadzone konfiskaty tych pism w rezultacie nie zatwierdzone przez władze sądowe, idące w parze z precoczeniami naprawde kryminalnych wyrokami teje prasy! O to jeden z jaskrawych przykładów takiego wyuzdania organów bolszewickich: w Nr. 5 z 12-IV-27 „Naszej Prawdy” (nomen-omen) jest zamieszczony agitacyjny feljeton niejakiego W. Hryniewicza p. t. „Z niedawnej minwyszczyny” (Z niedawnej przeszłości). Treść jego utrzymana w formie korespondencji dwu robotników, ma na celu ośmieszenie religijnego i patriotycznego górnika polskiego, którego w rezultacie eksploatacją i oszukują dyrektorowie kopalni. O toż bezczelny skryba bolszewicki siląc się w swym feljetonie o jaknajwiększe spowienianie Polski, oraz najwyższych świętości chrześcijańskich pisze słowa: Polska, Matka Boska Częstochowska, Bóg, Pan Jezus i t. d. z jednej strony, jednocześnie, dla niepoznaki, używając wielkich liter do pospolitych rzeczowników, przymiotników, a nawięczasowników, widocznie w celu łatwiejszego zwalenia winy na karb nie-



Przed wyborami do Rady Miejskiej

Urządowanie głównego komitetu wyborczego.

Od poniedziałku, dnia 16 maja r. b. główny komitet wyborczy na m. Wilno, pod przewodnictwem mec. Winc. Łuczynskiego rozpoczyna urządowanie w sali posiedzeń Rady Miejskiej m. Wilna.

Wszyscy zainteresowani mogą się zgłaszać w godzinach urzędowych. (x)

Bankructwo koncepcji żydowskiego bloku wyborczego.

Wczoraj obszernie opisyaliśmy bankructwo sjonistycznej koncepcji ogólnego żydowskiego bloku wyborczego. Obecnie możemy również zanotować bankructwo nierównie skromniejszej koncepcji sjonistycznej, koncepcji bloku wyborczego centrów ugrupowań żydowskich.

Podstawą polityczną tego bloku miało być wspólne przystąpienie do wyborów sjonistów i stronnictwa ludowo-demokratycznego. Parę organizacji gospodarczych jakie miały się do bloku przyłączyć, żadnego znaczenia dla politycznego i społecznego oblicza tego bloku mieć nie mogły.

Stronnictwo ludowo-demokratyczne i sjonisci od wielu lat prowadzą tak zaciętą i ostrą walkę polityczną, tyle jest spraw, które te stronnictwa rozdzielają, a tak mało jest spraw w których mogą solidarnie wystąpić, że co najmniej dziwna wydawała się wiadomość rozgłaszana przez sjonistów po naradzie jaka miała miejsce w nocy z dnia 11 na 12 bm. między przedstawicielami powyższych ugrupowań. — o utworzeniu bloku w którym zgodnie i zjednoczeni mieli wystąpić sjonisci i ludowcy-demokraci.

Znający stosunki panujące w życiu stronnictw żydowskich wiadomościę tę przyjęli z mocnym niedowierzaniem. Uważano, że albo cała wiadomość ta jest zwykłą kaczka, albo też osoby, które miały reprezentować stronnictwo ludowo-demokratyczne na powyższej naradzie zbyt mało duchowo związane były tradycjami ludowców-demokratów i w obliczu namów ze strony sjonistów nie okazały się na wysokości zadania powierzonego im przez stronnictwo.

wagi zecerar! Ubolewać tylko i dziwić się można że fakcie bliźniactwa i poniewieranie nazwy państwa zostały nie zauważone i gazety natchmiast nie skorfiskowały! Oby-2 to przeoczenie było ostatniem! Na zakończenie parę słów o organach polonofilskich. Wychodzące raz tygodniowo „građanka” — „Białoruskaje Słowo”, organ Białoruskiej Rady Narodowej, od nowego roku znacznie się rozwinęło; jeszcze poważniej prezentuje się, również z „Građanką” wychodzący tygodnik gospodarzo- kulturalny p. F. Umiaszowskiego „Białoruski Dzień” zato wydawana w Grodnie jako organ „Abiednania” p. Wołczyszy, — „Białoruskaja Dola”, redaguje się nadal biedo i mizernie, a nawet podobno całkiem przestała wychodzić. Tyle o prasie białoruskiej. K. Sm.

Okazuje się obecnie, że to ostatnie przypuszczenie było pod niejednym względem słuszne.

Jak nam donoszą, dnia 13 b. m. odbyło się zebranie najwybitniejszych członków stronnictwa ludowo-demokratycznego, które miało niesłychanie osłry i burzliwy przebieg. Na zebraniu tem uchwalono zerwanie wszelkich pertraktacji z sjonistami. Jednocześnie stronnictwo ludowo-demokratyczne postanowiło rozpocząć samodzielną a cję przedwyborczą i wystawić własną listę wyborczą.

W ten sposób koncepcja sjonistyczna dająca do utworzenia przynajmniej bloku wyborczego żydowskich centrów ugrupowań zbankrutowała tak samo jak koncepcja sjonistyczna o bloku ogóln żydowskim. (r)

Bundowski organ przedwyborczy

Bundowcy wydali już pierwszy numer swego wileńskiego czasopisma przedwyborczego. Pismo to nosi nazwę „Unzer Sztime” (Nasz głos) i jest redagowane przez p. Żeleznikowa.

Sjonistyczny manewr przedwyborczy.

Przy wileńskiej organizacji sjonistycznej sformowano w ostatnich czasach kolo, którego zadaniem ma być oddziaływanie w kierunku obchodzenia dnia sobotniego ściśle według wymagań rytuału i tradycji żydowskiej.

Opowiadają, że ze strony sjonistów, którzy w gronie swem liczą wielu wolnomyślicieli względnie ludzi o swobodnym stosunku do wymagań rytuału religijnego jest to sprytnie obliczony manewr mający na celu pozyskanie ortodoksov dla zjednoczenia bloku wyborczego z sjonistami.

Przy cierpienach pęcherzyka żółciowego i wątroby, kamieniach żółciowych i żółtaczce, naturalna wada gorzka „Franciszka-Józefa” znakomicie ułatwia trawienie. Domowa kuracja picia wody Franciszka-Józefa działa zwłaszcza skutecznie, jeśli się jej używa rano naczczo z dodaniem gorzałej wody. Żądać w aptekach.

SPORT

13-ty pułk ułanów zdobył pierwsze miejsce w konkursie „Millitari”.

W sobotę zakończony został trzydniowy konkurs „Millitari” zawodami hipicznymi na torze wyścigowym w Połpińszce. Pierwsze miejsce (najmniejsza ilość punktów karnych) zajęła ekipa 13-go pułku ułanów Wileńskich w składzie por. Włodzimierz Prosiński, por. Kamionko, ppor. Tarowski i ppor. Burtowy, drugie miejsce zdobyła ekipa 23-go pułku ułanów z mjr. Ekse na czele, trzecie miejsce

ekipa 4-go pułku ułanów.

Zwycięska ekipa 13-go pułku ułanów Wileńskich weźmie udział w zawodach o Mistrzostwo Armji, które odbędą się w połowie czerwca w Warszawie. Trzeba dodać, że w roku ubiegłym na zawodach o Mistrzostwo Armji 13-ty pułk ułanów zdobył puhar jako trzecią nagrodę.

Zwycięstwo na zawodach wczorajszych jest najlepszym dowodem świetnych postępów, jakie z roku na rok czyni 13 pułk ułanów w dziedzinie sportu konnego.

Ponad śnieg bielsze mieć może każdy ręce, używając stała krem „Fascinafa”.

MĘSKIE 8-KLASOWE

Gimnazjum Humanistyczne na wsi z prawami.

Towarzystwa Szkół Pracy

majątek Ostrowo, st. poczt. i kol. Wień (Woje w. Poznańskiej) zawiadania, że egzamina wstępne do wszystkich klas prócz 8-jej odbywać się będą w d. 17 i 18 CZERWCA oraz 29, 30 i 31 SIERPNIA. Internat rozszerzony. W razie dostatecznej liczby zgłoszeń otwarte będą równoległe klasy typu przyruchniczo-matematycznego.

Dyrekcja: dr Ignacy Kozielewski, dr Tadeusz Strumiło.

WILEŃSKI LOMBARD „KRESOWJA” ul. Hetmańska I (dawn. Miljonowa, róg Wielkiej). Tel. 722.

Wydaje pożyczki pod zastaw ruchomości wszelkiego rodzaju.

Przyjmuje na przechowanie FUTRA, BIŻUTERJA i t. p.

Lombard czynny codziennie prócz Niedzieli od 9—2 i 5—7 w

Z powodu śmierci właściciela tania wyprzedaż wianków w pracowni wianków w metalowych „Immortel” Wielka ul. d. 3, m. 1, wleście z bramy.

Zródło siły i zdrowia CIECHOCINEK Silne solanki radjoczynne. Sezon 1/V — 31/X.

TANIEJ NIŻ WSZĘDZIE.

FABRYKA KOŁDER B-cia CHANUTIN

Wilno, Niemiecka 23 Firma egz. od 1890 r.

POLECA rozmaite GOTOWE KOŁDRY z salwy, wełny, jedwabiu, atlasu, popeliny, ryosu, salwy atlasowej.

Obstalunki wykonywa się w przeciągu 24 godz. n.

SZCZEPENIE OSPY (VACCINATIO) w Poradni Pol. Zrzesz. Lekarzy Specjalistów ul. Garbarska 3—17, tel. 6-58

Odbywa się codziennie w g. 1—2 i 4/2—6 Na żądanie wydaje się zaświadczenia o szczepieniu.

Polska na export.

Mamy ją przed sobą, Polskę spręparowaną „na export”, w postaci ogromnej księgi bogato ilustrowanej osobnie oprawnej, rozmiar 42 centymetrów na 30, ważącej pięć kilo, wykonanej w tłoczniach i zakładach wiedeńskich pod firmą wydawniczą redakcji „Wiener Allgemeine Zeitung”, której druk ukończono po dwóch latach wytężonej pracy dn. 2 marca roku bieżącego. Pisana jest wyłącznie w trzech językach: angielskim, francuskim i niemieckim. Każdy artykuł powtarzany jest przeto trzy razy. Przepraszam... zapomniałem dodać, że kosztuje ta księga niepospolita w handlu księgarskim u nas 160 złotych.

Tylko 500 egzemplarzy przeznaczono do sprzedaży w Polsce; resztę ma pochłonąć zagranica, dla której dzieło jest przeznaczone. Dotrze ono wszędzie gdzie trzeba aby się Polskę netylko interesowano lecz i możliwe gruntownie a trafnie miano wyobrażenie o kraju naszym i państwie, o Polakach i ludności Rzeczypospolitej, o stanie kultury w Polsce, przemyśle, handlu... Na 394 stronach nawet takiej monumentalnej księgi nie łatwo było podać wszystek olbrzymi materiał tak, aby: nie dać za dużo, wywołując wrażenie chaotyczne, ani też za mało aby rzeczywiste a możliwe pełne

dać o Polsce wyobrażenie.

Oczywiście, są uchybienia i niedociągnięcia. Ale na ogół trzeba uznać, że redaktor księgi tej zbiorowej, dla której tekstu dostarczyli wybitni uczeni i publicyści polscy, p. Michał Orlicz — znany Wilno bliżej, gdyż w latach 1919 i 1920 gaeł wileńskich był stałym współpracownikiem, głównie w zakresie sprawozdań teatralnych — wywiązał się z trudnego i ciężkiego zadania nader umiejętnie, zrecnie i szczerliwie.

Trzeba było bacznie aby księga, potężna rozmiarami, nie była przeladowana cyframi i datami, suchym materiałem; aby miała wygląd estetyczny i pociągający; aby budziła zainteresowanie... Aby w równej mierze imponowała jak *zachęcała do osobistego zapoznania się z Polską i z tymi oto ludźmi*, którzy nadają ton społeczeństwu polskiemu, a losami pięknego i bogatego kraju dysponują.

Rewja — słowem i pokazem ilustracyjnym — naszego przemysłu, naszych sił ekonomicznych, bankowości i t. p. zajmuje trzecią część księgi; ostatnią jej część. Na front wysunęto, słuszenie bardzo, szerokie przeglądy np. tradycyjnej polskiej myśli politycznej (pisze Gustaw Ołchowski radca ministerjalny M.S.Z.), problemów wewnętrznej polityki naszej tudzież przegląd naszej polityki zagranicznej w

chwili obecnej (pisze sekretarz legacji M. S. Z. p. Grabowiecki), naszych walk o niepodległość (H. Mościcki), naszego ustroju konstytucyjnego; studjum o armji naszej pisze pułkownik generalnego sztabu Rowecki, Idzie dalej obraz różnorodnej ludności zamieszkujejcej Rzeczpospolitą Polską, a słuszenie bardzo specjalną rozprawę poświęcono językowi polskiemu (czemu niema wizerunku J. Łosia b. rektora uniwersytetu krakowskiego). Naukę polską prezentuje zagranicy prof. Roman Dyboski, literaturę i prasę Marjan Szyjkowski (jest też i artykuł Jana Nepomucena Millera o najnowszych prądach w polskim piśmiennictwie), teatr prezentuje prof. T. Sinko, ktoś inny nawet nasz przemysł kinematograficzny, w przeglądzie malarstwa nie brak naturalnie Promaszk; o muzeach sztuki w Polsce pisze Kopera, o Tatrach Goetel, o muzyce Chybiński etc. etc. Jakżeby brakło przeglądu rolnictwa z wieloma widokami wzorowych polskich gospodarstw!

I — przynależało — weale poważnie i chlubnie wyglądają te karty usiane wizerunkami uczonych i artystów, koryfeuszów władz cywilnych i wojskowych, widokami miast, i wiejskich rezydencji (głównie z Wielkopolski gdzie ich wojna nie tknęła), fabryk, i architektonicznych bogactw,

reprodukcjami dzieł sztuki i obrazami warsztatów różnorodnej pracy. Z księgi zatytułowanej w czterech językach: „Polska Dzisiejsza — La Pologne Contemporaine — Poland of today — Das heutige Poland” wyłania się po jej samem już tylko obejrzeniu rzetelny obraz państwa i to państwa osiadłego krzepko na przastarej kulturze tradycji i glebie a zasobnego w ludzi, którzy tego państwa przyrodzone bogactwa użytkowywać umieją.

Quod erat demonstrandum. O co i chodzilo.

Co do układu, pod względem estetycznego wyglądu mielibyśmy głównie do zarzucenia, układ sporej liczby stronnic żywo przypominający... reklamowe plakaty np. miejscowości kuracyjnych lub przedsiębiorstw dochodowych. Powojujemy się na mojąkę ilustracji bez tekstu mającą zobrazować np. powiat Magilnicki albo Chojnicki, albo jeszcze bardziej na istne poczołwki pamiętkowe ze stron wawrowieckich lub obornickich Wydawcy tłumacząc że nie należy rozmiar podanych wizerunków poczytywać za miarę i probierz zasług, stanowiska lub talentu; że rozmiar wypadł ten lub owy jedynie ze względów technicznych lub estetycznych... Rozumiemy. Swoją drogą jednak, gdy się użyje np. p. Jana Lorentowicza podanego „w rozmiarze” Kasprowicza, a Przy-

byszewskiego nie dosięgającego „rozmiarem” do Tadeusza Końcicyca, trudno odrobnie się nie zachnąć.

Zastanawia też umieszczenie wizerunków wielu nieboszczyków w księdze poświęconej najwyraźniej chwili bieżącej, wyglądowi Polski w *dnju dzisiejszym*. Być może, że Żeromski i Reymont pomarli w trakcie powstawania „Polski Dzisiejszej” ale co w niej robią np. Władysław Żeleński, Rapacki, Sienkiewicz, Stanisław Tarowski, Pawlikowski, ba, nawet Honorata Leszczyński! Żąd ten odruch retrospektywny?

Podpis pod wizerunkiem Paderewskiego brzmi: „Najstojniejszy z muzyków europejskich; jego zasady polityki realnej (l) zjednały mu zaufanie i przyjaźń prezydenta Wilsona; potrafił wpłynąć na opinię publiczną jednając ją dla Polski zarówno podczas wojny jak podczas układów pokojowych. Wdzięczna Polska powierzyła mu przydanie rady ministrów w 1919 r.”. Pod wizerunkiem zaś Karola Szymanowskiego czytamy objaśnienie: *he champion le plus distingué de la musique moderne*.

Słuszenie bardzo znajdujemy wśród pisarzy polskich Conrada-Korzeniowskiego, natomiast wydaje nam się, że jednak zbyt hojnie szafowano wizerunkami np. ze sfer administracji państwowej... Zgoda jeszcze na pon-

tyfikalnie spory rozmiar wizerunków wojewodów, ale... starostowie, chyba w ogóle zbędni. Co komu, osobliwie zagranicą, do tego, jak w roku Pańskim 1927-ym wyglądał np. Wacław Cegielka starosta powiatu Kościenickiego albo p. starosta szamotulski a nawet jego małżonka... albo p. senator Janta-Polczyński pan i dziedzic na Wysokiej?

Przynależało, że wybrano na export widoki najefektowniejsze; że mallowidoczność ludu w Polsce miano skrupulatnie na względzie — ale teatrowi poświęcono stanowczo za wiele miejsca, w stosunku do innych dziedzin życia naszego kulturalnego, politycznego, ekonomicznego.

Dział sporiu opracował prof. poznańskiego uniwersytetu dr. Piasecki lecz — za skąpo. Natomiast obraz architektonicznego bogactwa w Polsce prezentuje się okazale. Kielce otrzymały w trzech zagranicznych językach nazwę... Aten sarmackich. (The Sarmation Athenes!). Pożegnaj się, Wilno, z „Polskimi Atenami!” O Wilno, nasze Wilno! Uwieczniono w „Polsce Dzisiejszej” prezydenta miasta Torunia a p. Buńkowskiego w księdze o 1163-ciu ustracających ani śladu! Nawet p. Oster-ze wyparł się ciebie miasto Miekie-wiczów i Słowackich! O Reducie w dziele p. M. Orlicza mnóstwo, cały

RODZINA I SZKOŁA.

W poszukiwaniu szkoły przyszłości.

Przed tygodniem czytaliśmy w „Słowie” w artykule „O szkole, twórczo” o dążeniach ducha ludzkiego do ideału szkoły, szkoły, która byłaby naprawie potężnym środkiem ku podniesieniu ludzkości na wyższy szczebel kultury.

Leżąc jak znaleźć ten ideał szkoły? Jaką metodą ma kroczyć myśl twórcza, aby zamiast prawdziwej drogi nie obrać błyskotliwego mamiada, jeszcze bardziej gorszego w skutkach niż szkoła tradycyjna? Trzy etapy przeszedł rozwój metody budowania ideałów pedagogicznych.

Pierwszym etapem był kierunek literacki. W myśli, natchnionej gorącym pragnieniem szczęścia ludzkości, powstawały fantazje pedagogiczne: Plato tworzył wspaniały system wychowania rządców filozofów, Rousseau wychowywał w swej powieści Emila na łonie przyrody w pięknym zakątku zdaleka od ludzi.

Potężny rozwój nauk przyrodniczych, nadzieje pokładane na rozwój psychologii eksperymentalnej zmusiły porzucić ten literacki punkt wyjścia. Sądono, że psychologia eksperymentalna wskazała, jaką ma być nowa szkoła, sądono, że ideał szkoły można wydedukować z praw rozwoju psychicznego dziecka.

Wzrost i druga metoda musiała być. Prawa rozwoju dziecka nie są cel, do którego należy dążyć.

One mogą wskazać czem dziećmi w pewnym okresie najbardziej się uczy. Ale wykrycie najłatwiejszej drogi uczenia się, drogi najmniejszego oporu nie jest wskazaniem celu, jak słusznie mówił pedagog polski Dawid. Przy tem zbyt skomplikowaną i zbyt mało znaną jest psychika człowieka, aby można było z pewnością dedukować ściśle wskazania na przyszłość.

Obecnie wchodzimy na nową drogę szukania ideału pedagogicznego. Cel wychowania szukamy w ideałach moralnych i społecznych ludzkości i wymogach życia. Na podstawie tego celu i opierając się na znanych nam faktach psychologicznych tworzymy projekty nowych szkół, które następnie sprawdzamy w tak zwanych „szkołach doświadczalnych”. Dopiero w wyniku kilkuletniej pracy w takiej szkole stwierdzamy czy ten projekt był odpowiedni, czy zaś wymaga korekty i dalszego eksperymentowania.

Coraz bardziej wzmagać się ruch w kierunku dążenia do reformy nauczania i wychowania znalazł szczególnie żywy odzew w sferach nauczycielskich. Podążał za tym prądem przedewszystkiem nauczyciel, entuzjasta swej pracy, który w żywym poczuciu swego posłannictwa i odpowiedzialności wobec społeczeństwa i wobec tak mocno odczuwanych żądań swych dzieci wytrwale dąży do coraz większego udoskonalenia pracy.

Jest to bardzo szczęśliwym objawem, że sprawa reformy tak gorąco zainteresowała nauczycielstwo, bo przeciw projekty reform nauczania powinny wychodzić z łona nauczycielskiego, typ szkoły powinien być przez nauczycielstwo sprawdzony doświadczalnie, ten typ powinien być wytworem wspólnych odczuwań i dążeń nauczycieli.

Władze państwowe nadają moc prawną już wytworzonymu typowi. Najniebezpieczniejsem by było wytworzenie typu szkoły gdzieś w ukryciu od osób niepowołanych, w niedostępnej pracowni psychologicznej uczonoj, w gabinetach ministerstwa, typu może najracjonalniejszego, ale i bęcego, niepojętego przez nauczyciela, nie będącego obiektem jego entuzjazmu. Przypomnijmy sobie, jak duża część pracy Komisji Edukacyjnej poszła na marne; jej piękne idee były potwornie wykosz-

awiane i ośmieszane przez nauczycieli nieprzygotowanych do pracy, dla których idee Komisji Edukacyjnej były całkiem obce. Niestety i nasze czasy dostarczają tego przykładu. Z mądrych i nawskroś nowożytnych programów szkoły powszechnej jak często pozostają tylko strzępy śmiechne w rękach nauczyciela myślącego kategoriami jeszcze z przed wieku.

Praca w kierunku badania i propagowania hasła nowej szkoły jest prowadzona przez rozmaite organizacje społeczne. Przed kilku laty została zorganizowana Międzynarodowa Liga Nowego Wychowania. U nas w Polsce powstają odpowiednie organizacje w Warszawie, w Łodzi i w innych miastach.

Przed kilku miesiącami powstało w Wilnie Koło Miłośników Szkoły Twórczej. Koło wileńskie przez krótki czas swego istnienia miało szereg posiedzeń, na których zostały wygłoszone referaty o próbach organizowania szkół nowego typu zagranicą. Koło ma zamiar w jesieni zorganizować kurs psychologii dziecka dla nauczycieli pragnących uzupełnić swą wiedzę i zamierza przystąpić do opracowania podstaw psychologicznych szkół nowego typu. Koło dąży do stworzenia odpowiednich warunków do zorganizowania w Wilnie szkoły doświadczalnej.

Powstanie takiego Koła w Wilnie zostało przez cały szereg osób życzliwie powitane, jako realizowanie ich dawnych życzeń. Oddawna odczuwał się w Wilnie dotkliwy brak organizacji naukowo-pedagogicznej, gdzie poza obrębem zagadnień ekonomicznych zawodowych nauczyciela, poza kątem widzenia rozmaitych „orientacji” mogłyby się ześcisnąć nauczyciele wszystkich 3 stopni, począwszy od szkoły wyższej do szkoły elementarnej a też osoby poza nauczycielstwem będące, lecz żywo zagadnieniami szkolnictwa interesujące się nie w celu propagandy jakichś już gotowych pomysłów, lecz w celu poważnej pracy naukowej nad poszukiwaniem typu szkoły przyszłości.

Wacław Borowski.
Wydawnictwa pedagogiczne.
Rodzice i opiekunowie małych dzieci, interesujący się poważnie wychowaniem ich, a pragnący znaleźć wskazówki, dotyczące metodyki wychowania dzieci w wieku przedszkolnym, oraz praktycznych wskazówek, jak zabawić, zająć i nauczać je, znajdą dużą pomoc w miesięczniku „Wychowanie Przedszkolne”, wychodzącym w Warszawie (Nowy-Swiat 19 m. 3).

Ostatnie dwa numery zawierają szereg ciekawych artykułów, oraz silne pogadanki, prace dziecinne („Kalendarz Przyrodnika” tworzenie ogródka i t. d.), roboty, jak modelowanie, budownictwo, malowanie, wreszcie szereg zabaw, piosenek i wierszyków.

Do ludzi dobrej woli.
Ogólnie znaną jest smutna prawda, iż zdrowotność dzieci miasta naszego stół bardzo nisko. Wśród wielu czynników, wpływających ujemnie na rozwój fizyczny dzieci, miejsca pierwsze zajmują brak dobrego odżywiania i wprost straszne warunki higieniczne, w których żyje znaczny procent mieszkańców Wilna.

Już ze zbliżeniem się lata, w dniu cieplejsze, cały szereg ulic i niektóre podwórka zaczynają rozsiewać okropną woń. Z największą przykrością mijają się zrywkami krokiem owe nieskandalizowane zakątki, których pełno w Wilnie, a przecież wielka ilość dzieci musi oddychać tem powietrzem przez cały rok.

Cóż dziwnego, że dziecko źle odżywiane i zatrute wdychaniem wycieków z rynsztoków i zlewów, traci siły, dostaje anemii, że organizm jego nie ma siły do walki z gruźlicą i innymi chorobami.

oglądamy portrety p. wojewody Raczkiwicza i red. Obsta tudzież kilka, niedużych rozmiarów widoków Wilna. Wizerunek piszącego te słowa umieszczono daleko od Wilna wśród koleśków z prasy ogólnopolskiej w najbliższym sąsiedztwie obu redaktorów „Kurjera Warszawskiego” Olichowicza i Hościcka oraz red. Ehrenberga politycznego redaktora „Kurjera Porannego”. Tam też należy szukać wizerunku p. posła A. Zwierzńskiego jako naczelnego redaktora „Dziennika Wileńskiego”.

Z posród duchowieństwa uwaga redaktora księgi informacyjnej zatrzymała się jedynie na biskupie Bandurkim, którego w dużych rozmiarach przesylny wizerunek tworzy jakby pendant do wizerunku marszałka Piłsudskiego.

O to i wszystko, co poszło wileńskiego na export zagranicę. A na kartach obrazujących np. Łódź terazniejszą powędrował za Alpy i za Pirenie, nad szwedzkie fjordy i szwajcarskie jeziora nawet... model pomnika Kościuski koncepcji p. M. Lubelskiego, trzeciego laureata konkursu wileńskiego. P. Lubelski ma szczęście być lodziarzem jak p. Jan Nepomucen Miller, ein behaner und anerkannter Name, jak stoi wydrukowane obok wizerunku wielkiego rewizora „Pana Tadeusza”.

— (x) Zmiany personalne w Dyrekcji Kolejowej. Dotychczasowy vice-prezes Wileńskiej Dyrekcji Kolejowej p. inż. Niebieszczanski opuścił Wilno aby objąć takie same stanowisko w Dyrekcji Kolejowej w Katowicach. Jak się dowiadujemy stanowisko vice-prezesa Dyrekcji nie będzie zupełnie obsadzone.

— W sprawie podwyżek dla maszynistów i konduktorów. W myśl decyzji Rady Ministrów Wileńska Dyrekcja Kolejowa w najbliższych dniach przedstawi do Ministerstwa wnioski w sprawie projektowanego podniesienia opłat dodatkowych t. z. kilometrowych dla drużyn konduktorów i parowozowych. Sprawa ta jest już od dłuższego czasu wysuwana przez Związek Zawodowy i dopiero teraz starania kolejarzy przyszyły pomyślny dla nich obrót.

ZEBRANIA I ODCZYTY.
— Przed przybyciem Chestertona do Wilna wygłosi oświetlony pisarzu angielskim i przyjacielu Polski odczyt dr. Wacław Borowy, b. redaktor „Pielgrzymki Warszawskiej”, zaproszony specjalnie przez wileński Związek Literatów. Każdy Wileńczyk, pragnący poznać się z postacią Chestertona, na polski język doład bardzo mało tłumaczonego, pośpieszy na odczyt naszego znanego krytyka literackiego, tem bardziej, że Chesterton jest jedną z najciekawszych indywidualności literatury powojennej, a ważny jego głos słychać w Europie w sprawach religij, polityki, literatury i zagadnień społecznych.

Bilety na wotkowy odczyt sprzedaje Księgarnia Słow. Nauzcz. Pol., Królewska 1.

— Odczyt prof. Trzebińskiego. „Lekarskie epizody z czasów Michała Korybuta i Jana Sobieskiego”. Pod patronatem tytułem p. prof. Stanisław Trzebiński wygłosi odczyt w poniedziałek 16 V o godz. 7-jej w sali „Śniadeckich”. Wstęp 50 gr. dla młodzieży 20 gr. Dochód przeznaczony na rzecz Koła Medyków U.S.B.

— Wpisy do gimnazjum im. Lelewela. Dyrekcja państwowego gimnazjum im. Joachima Lelewela ogłasza wpisy do klas I, II, III, V, VI i VII. Podania będą przyjmowane od dnia 15 maja do 15 czerwca b. r. w godzinach od 11 do 13-jej. Egzaminy wstępne odbędą się od dn. 27 czerwca do dn. 30 czerwca b. r.

— Oddział Wileński polskiego Towarzystwa Tatrzńskiego ogłasza w wotek dn. 17 b. m. o godz. 8 m. 15 wieczorem w gimnazjum im. J. Śniadeckiego (Dominikańska 3) zebrań miesięcznych członków Oddziału, na którym prof. Jerzy Lande wygłosi pogadankę, ilustrowaną przez ryczykami z Tatr i Himalajów, p. t. „Z błogosławieństwem Lamy przez dżunglę i wierzchy tatrzańskie”. — Goście mile widziani.

— Wycieczki ku uczeniu pamięci Spasowicza. Staraniem Towarzystwa Prawniczego im. Ignacego Dunikowicza w Wilnie, tudzież Związku Literatów odbędzie się w poniedziałek, dn. 16 maja 1927 r. o godzinie 7 wieczór w Sali Urzędu Wojewódzkiego wycieczki ku uczeniu pamięci W. Spasowicza.

Program wycieczki następujący: 1) Przemówienie profesora A. Parczewskiego, 2) Odczyt A. Lednickiego.

KONKURS ZDROWEGO DZIECKA.

Stowarzyszenie „Samopomoc Matek” w Wilnie organizuje dn. 22-go maja w Sali Miejskiej konkurs „Zdrowego Dziecka”. W konkursie biorą udział dzieci, pozostające pod opieką „Stacji opieki nad matką i dzieckiem”. Zarząd Stowarzyszenia „Samopomoc Matek” zwraca się do całego społeczeństwa z gorącą prośbą o zainteresowanie się i poparcie. Wstęp na konkurs wolny dla każdego, co zachęca zapoznać się z dotychczasową pracą „Stacji” i ujrzeć wyniki tej pracy. W skład jury konkursowego wchodzi wybitni specjaliści lekarze z prof. Jasińskim na czele. Organizatorzy konkursu nie wątpią, że publiczność stawi się liczną, by oklaskami nagrodzić szczęśliwą matkę najzdrowszego i najlepiej rozwiniętego dziecka, wyróżnionego przez jury konkursowe.

— Zjazd absolwentów b. szkoły chemiczno-technicznej w Wilnie. W niedzielę 5-go czerwca odbędzie się w Wilnie zjazd absolwentów b. szkoły chemiczno-technicznej w Wilnie.

Po nabożeństwie, które się odbędzie o godz. 8 m. 30 rano w Bazylice w kaplicy św. Kazimierza, celebrowaniem przez b. prefekta szkoły ks. prał. Hanusiewicza, odbędzie się o godz. 11-jej rano uroczyste otwarcie zjazdu w sali wykładowej Instytutu Jędrzeja Śniadeckiego, (ul. Nowogródzka, nr Słowackiego).

Zjazd potrwa 2 dni. Oczekiwane jest przybycie absolwentów z rozmaitych dzielnic polskich, oraz profesorów.

Wszelkich informacji, dotyczących zjazdu udziela p. Ilnicz (Baksza Nr. 10 m. 2).

Wstęp wolny.
— T-wo miłośników fotografii komunikuje: w poniedziałek 16-go maja i w następnym tygodniu 23-go maja, o godz. 7-jej wiecz. w lokalu ul. Mickiewicza 11, odbędą się dwie ostatnie przed wakacyjną przerwą, pogadanki dyskusyjne prof. Jana Bulhaka na temat „Kompozycja i obiektyw” (16-go maja) i „Proces negatywny” (23-go maja). Prócz tego, prezes T-wa, dyr. Okt. Rackiewicz zdemonstruje, wykonane przez siebie amatorskie przyrządy pomocnicze do zdjęć w pokoju.

Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości bezpłatny. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

— Zebranie Nadzwyczajne Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie odbędzie się w wotek d. 17 maja b. r. o godz. 19 m. 30 (siódmej i pół wiecz.) w lokalu Wil. Tow. Lekarskiego Zamkowa 24. Porządek dzienny: 1. Sprawy podatku obrotowego w II Urzędzie Starobowym m. Wilna. 2. Sprawa wyborów do Rady Miejskiej. 3. Tabella norm wotek w praktyce prywatnej. Zarząd uprasza wszystkich członków o przybycie ze względu na ważność mających być powziętych decyzji.

— Odczyt p. t. „Ornithologia” wygłosi p. Dr. F. Wasilewski w niedzielę 15 maja o godz. 7 wiecz. w Domu Ludowym p. M. Sz. przy Białym zaułku Nr 8. Wstęp wolny.

— Sekcja Pośrednictwa Pracy przy Bratniej Pomocy Pol. Młod. Akadem. U. S. B. poleca rutynowym ch. korepetytorom ze wszystkich przedmiotów w zakresie szkoły średniej w mieście i na wyląd, jako też buchalterów i innych pracowników. Zgłoszenia uprasza się sterożować pod adresem Bratniej Pomocy (ul. Wieka 24).

— Podania o dopuszczeniu do egzaminów na USB. PP. przewodniczący komisji egzaminacyjnych wywiesili w murach Uniwersytetu wiadomości, iż podania o dopuszczeniu do egzaminów przyjmowane będą do 30 bm. Termin składania podań o dopuszczeniu do egzaminów w terminie powakacyjnym — wraz z załączonymi świadectwem, motywującym ten termin — upływa z dn. 16 bm.

Po tym terminie dalsze podania uwzględniane nie będą.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA
— Kasa Chorych m. Wilna podaje niniejszem do wiadomości, że z dnem 17 b. m. rozpoczyna szczytowanie opsy trzy razy w tygodniu: we wotki, czwartki i soboty w Centralnej Przychodni od 11 do 12. Przychodni na Śnipskich od 9 30 do 10 30 i w Przychodni na Aniołku od 9 do 10. Szczytowanie opsy dzieciom do lat dwóch będzie się odbywało w Stacji Opieki nad matką i dzieckiem przy Kasie Chorych (Dominikańska 15) w dniu wyznaczonym od 11 do 12.

— Zimna w maju. Zwyczaj w naszych warunkach atmosferycznych nawrót chłódów pierwszej połowy maja, nie zawiódł i w roku bieżącym.

Ochłodzenie w tym czasie tłómaczy się topnieniem lodów na oceanie Północnym, naskutek czego utrzymuje się tam obarski wyżowy, scharakteryzowany wysokim stopniem barometrycznym. Obszar ten, przesuwając się, zawadza częściami i o Polskę, powodując spadek temperatury. Ale stan ten nie trwa długo. Zazwyczaj po dwóch, trzech dniach następuje ocieplenie.

Przymrozki nieprzekraczające — I stopień notowano u nas w Gdyni, w Białymstoku, w Białowieży, Kielcach i Poznaniu — w górach większe. Śnieg natomiast na wybrzeżu (Puck, Gdynia, Gdańsk), w Wileńszczyźnie, i w Warszawie.

— Bal w Lidzie. Kolo zjednoczonych ziemianek powiatu Lidzkiego, urządza zabawę taneczną w Lidzie, dnia 21 maja 1927 r. Początek zabawy punktualnie o godz. 10-jej.

Zaproszenie otrzymać można w sekretariacie Zjedn. ziemianek w Wilnie przy ul. Mickiewicza 19 m. 2, lub w Lidzie u pani starościny Zdanowiczowej ul. Suwalska.

NADESLANE
— „Artystyczna” szkuje codzienne uczy koncertowe. Jak słychać, zarządowi kawiarni „Artystycznej” udało się zaangażować pierwszorzędną sextet jakiego jeszcze w Wilnie nie było. Na czele zespołu stoi absolwent Wileńskiego Konserwatorium skrzypek wirtuoz p. Paster Niema wspaniały, że „Artystyczna”, która zamiast angażowania marniej orkiestry, grającej na nerwach gości, wolała obyć się przez kilka tygodni bez muzyki, a niejednokrotnie udowodnił jej zarząd, że dba o dostarczenie swoim bywalcom rzeczywiście dobrych i nienasładowanych atrakcji, tym razem pobije rekord w doborze zespołu.

Koncerty tej oczekiwanej znakomitej orkiestry rozpoczną się 17 bm. i dawane będą codziennie od 6-jej do 1-jej w noc.

TEATR I MUZYKA
— „Reduta” na Pohulance. Przegląd repertuaru. Dnia o g. 4-jej pp. po cenach popularnych od 10 gr. do 1 zł. 75 gr. „Marskarda na poddaszu” — J. Wojnowicza, wieczorem zaś o g. 8-jej po cenach zwykłych Stefana Żeromskiego „Ucieka mi przepióreczka... z J. Osterwą w roli głównej.

— Wycieczki autorski Juliana Tuwima. Zapowiadany na czwartek 19 maja wycieczki autorski Juliana Tuwima wywiodł w mieście naszym zrozumieliem zainteresowanie. Świeży poeta, który stworzył nowy kierunek w poezji, ma już dość cieżkie zasępy nocy i namiętności, odczyta nobilitacje długi szereg swych wierszy, których świeżość, oryginalność i żywotywość temperamentu, podziś zgodnie krytyka literacka wszystkich obozów. Autor „Sokratesa tańczącego”, „Słów Mickiewicza 48, m. 5. Jutna, Niemiecka 4.

Wstęp wolny.

— T-wo miłośników fotografii komunikuje: w poniedziałek 16-go maja i w następnym tygodniu 23-go maja, o godz. 7-jej wiecz. w lokalu ul. Mickiewicza 11, odbędą się dwie ostatnie przed wakacyjną przerwą, pogadanki dyskusyjne prof. Jana Bulhaka na temat „Kompozycja i obiektyw” (16-go maja) i „Proces negatywny” (23-go maja). Prócz tego, prezes T-wa, dyr. Okt. Rackiewicz zdemonstruje, wykonane przez siebie amatorskie przyrządy pomocnicze do zdjęć w pokoju.

Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości bezpłatny. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

— Zebranie Nadzwyczajne Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie odbędzie się w wotek d. 17 maja b. r. o godz. 19 m. 30 (siódmej i pół wiecz.) w lokalu Wil. Tow. Lekarskiego Zamkowa 24. Porządek dzienny: 1. Sprawy podatku obrotowego w II Urzędzie Starobowym m. Wilna. 2. Sprawa wyborów do Rady Miejskiej. 3. Tabella norm wotek w praktyce prywatnej. Zarząd uprasza wszystkich członków o przybycie ze względu na ważność mających być powziętych decyzji.

— Odczyt p. t. „Ornithologia” wygłosi p. Dr. F. Wasilewski w niedzielę 15 maja o godz. 7 wiecz. w Domu Ludowym p. M. Sz. przy Białym zaułku Nr 8. Wstęp wolny.

— Sekcja Pośrednictwa Pracy przy Bratniej Pomocy Pol. Młod. Akadem. U. S. B. poleca rutynowym ch. korepetytorom ze wszystkich przedmiotów w zakresie szkoły średniej w mieście i na wyląd, jako też buchalterów i innych pracowników. Zgłoszenia uprasza się sterożować pod adresem Bratniej Pomocy (ul. Wieka 24).

— Podania o dopuszczeniu do egzaminów na USB. PP. przewodniczący komisji egzaminacyjnych wywiesili w murach Uniwersytetu wiadomości, iż podania o dopuszczeniu do egzaminów przyjmowane będą do 30 bm. Termin składania podań o dopuszczeniu do egzaminów w terminie powakacyjnym — wraz z załączonymi świadectwem, motywującym ten termin — upływa z dn. 16 bm.

Po tym terminie dalsze podania uwzględniane nie będą.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA
— Kasa Chorych m. Wilna podaje niniejszem do wiadomości, że z dnem 17 b. m. rozpoczyna szczytowanie opsy trzy razy w tygodniu: we wotki, czwartki i soboty w Centralnej Przychodni od 11 do 12. Przychodni na Śnipskich od 9 30 do 10 30 i w Przychodni na Aniołku od 9 do 10. Szczytowanie opsy dzieciom do lat dwóch będzie się odbywało w Stacji Opieki nad matką i dzieckiem przy Kasie Chorych (Dominikańska 15) w dniu wyznaczonym od 11 do 12.

— Zimna w maju. Zwyczaj w naszych warunkach atmosferycznych nawrót chłódów pierwszej połowy maja, nie zawiódł i w roku bieżącym.

Ochłodzenie w tym czasie tłómaczy się topnieniem lodów na oceanie Północnym, naskutek czego utrzymuje się tam obarski wyżowy, scharakteryzowany wysokim stopniem barometrycznym. Obszar ten, przesuwając się, zawadza częściami i o Polskę, powodując spadek temperatury. Ale stan ten nie trwa długo. Zazwyczaj po dwóch, trzech dniach następuje ocieplenie.

Przymrozki nieprzekraczające — I stopień notowano u nas w Gdyni, w Białymstoku, w Białowieży, Kielcach i Poznaniu — w górach większe. Śnieg natomiast na wybrzeżu (Puck, Gdynia, Gdańsk), w Wileńszczyźnie, i w Warszawie.

— Bal w Lidzie. Kolo zjednoczonych ziemianek powiatu Lidzkiego, urządza zabawę taneczną w Lidzie, dnia 21 maja 1927 r. Początek zabawy punktualnie o godz. 10-jej.

Zaproszenie otrzymać można w sekretariacie Zjedn. ziemianek w Wilnie przy ul. Mickiewicza 19 m. 2, lub w Lidzie u pani starościny Zdanowiczowej ul. Suwalska.

NADESLANE
— „Artystyczna” szkuje codzienne uczy koncertowe. Jak słychać, zarządowi kawiarni „Artystycznej” udało się zaangażować pierwszorzędną sextet jakiego jeszcze w Wilnie nie było. Na czele zespołu stoi absolwent Wileńskiego Konserwatorium skrzypek wirtuoz p. Paster Niema wspaniały, że „Artystyczna”, która zamiast angażowania marniej orkiestry, grającej na nerwach gości, wolała obyć się przez kilka tygodni bez muzyki, a niejednokrotnie udowodnił jej zarząd, że dba o dostarczenie swoim bywalcom rzeczywiście dobrych i nienasładowanych atrakcji, tym razem pobije rekord w doborze zespołu.

Koncerty tej oczekiwanej znakomitej orkiestry rozpoczną się 17 bm. i dawane będą codziennie od 6-jej do 1-jej w noc.

TEATR I MUZYKA
— „Reduta” na Pohulance. Przegląd repertuaru. Dnia o g. 4-jej pp. po cenach popularnych od 10 gr. do 1 zł. 75 gr. „Marskarda na poddaszu” — J. Wojnowicza, wieczorem zaś o g. 8-jej po cenach zwykłych Stefana Żeromskiego „Ucieka mi przepióreczka... z J. Osterwą w roli głównej.

— Wycieczki autorski Juliana Tuwima. Zapowiadany na czwartek 19 maja wycieczki autorski Juliana Tuwima wywiodł w mieście naszym zrozumieliem zainteresowanie. Świeży poeta, który stworzył nowy kierunek w poezji, ma już dość cieżkie zasępy nocy i namiętności, odczyta nobilitacje długi szereg swych wierszy, których świeżość, oryginalność i żywotywość temperamentu, podziś zgodnie krytyka literacka wszystkich obozów. Autor „Sokratesa tańczącego”, „Słów Mickiewicza 48, m. 5. Jutna, Niemiecka 4.

— Odczyt p. t. „Ornithologia” wygłosi p. Dr. F. Wasilewski w niedzielę 15 maja o godz. 7 wiecz. w Domu Ludowym p. M. Sz. przy Białym zaułku Nr 8. Wstęp wolny.

— Sekcja Pośrednictwa Pracy przy Bratniej Pomocy Pol. Młod. Akadem. U. S. B. poleca rutynowym ch. korepetytorom ze wszystkich przedmiotów w zakresie szkoły średniej w mieście i na wyląd, jako też buchalterów i innych pracowników. Zgłoszenia uprasza się sterożować pod adresem Bratniej Pomocy (ul. Wieka 24).

Wstęp wolny.

— T-wo miłośników fotografii komunikuje: w poniedziałek 16-go maja i w następnym tygodniu 23-go maja, o godz. 7-jej wiecz. w lokalu ul. Mickiewicza 11, odbędą się dwie ostatnie przed wakacyjną przerwą, pogadanki dyskusyjne prof. Jana Bulhaka na temat „Kompozycja i obiektyw” (16-go maja) i „Proces negatywny” (23-go maja). Prócz tego, prezes T-wa, dyr. Okt. Rackiewicz zdemonstruje, wykonane przez siebie amatorskie przyrządy pomocnicze do zdjęć w pokoju.

Wstęp dla członków i wprowadzonych przez nich gości bezpłatny. Osobne zawiadomienia rozsyłane nie będą.

— Zebranie Nadzwyczajne Stowarzyszenia Lekarzy Polaków w Wilnie odbędzie się w wotek d. 17 maja b. r. o godz. 19 m. 30 (siódmej i pół wiecz.) w lokalu Wil. Tow. Lekarskiego Zamkowa 24. Porządek dzienny: 1. Sprawy podatku obrotowego w II Urzędzie Starobowym m. Wilna. 2. Sprawa wyborów do Rady Miejskiej. 3. Tabella norm wotek w praktyce prywatnej. Zarząd uprasza wszystkich członków o przybycie ze względu na ważność mających być powziętych decyzji.

— Odczyt p. t. „Ornithologia” wygłosi p. Dr. F. Wasilewski w niedzielę 15 maja o godz. 7 wiecz. w Domu Ludowym p. M. Sz. przy Białym zaułku Nr 8. Wstęp wolny.

— Sekcja Pośrednictwa Pracy przy Bratniej Pomocy Pol. Młod. Akadem. U. S. B. poleca rutynowym ch. korepetytorom ze wszystkich przedmiotów w zakresie szkoły średniej w mieście i na wyląd, jako też buchalterów i innych pracowników. Zgłoszenia uprasza się sterożować pod adresem Bratniej Pomocy (ul. Wieka 24).

— Podania o dopuszczeniu do egzaminów na USB. PP. przewodniczący komisji egzaminacyjnych wywiesili w murach Uniwersytetu wiadomości, iż podania o dopuszczeniu do egzaminów przyjmowane będą do 30 bm. Termin składania podań o dopuszczeniu do egzaminów w terminie powakacyjnym — wraz z załączonymi świadectwem, motywującym ten termin — upływa z dn. 16 bm.

Po tym terminie dalsze podania uwzględniane nie będą.

PRACA I OPIEKA SPOŁECZNA
— Kasa Chorych m. Wilna podaje niniejszem do wiadomości, że z dnem 17 b. m. rozpoczyna szczytowanie opsy trzy razy w tygodniu: we wotki, czwartki i soboty w Centralnej Przychodni od 11 do 12. Przychodni na Śnipskich od 9 30 do 10 30 i w Przychodni na Aniołku od 9 do 10. Szczytowanie opsy dzieciom do lat dwóch będzie się odbywało w Stacji Opieki nad matką i dzieckiem przy Kasie Chorych (Dominikańska 15) w dniu wyznaczonym od 11 do 12.

— Zimna w maju. Zwyczaj w naszych warunkach atmosferycznych nawrót chłódów pierwszej połowy maja, nie zawiódł i w roku bieżącym.

Ochłodzenie w tym czasie tłómaczy się topnieniem lodów na oceanie Północnym, naskutek czego utrzymuje się tam obarski wyżowy, scharakteryzowany wysokim stopniem barometrycznym. Obszar ten, przesuwając się, zawadza częściami i o Polskę, powodując spadek temperatury. Ale stan ten nie trwa długo. Zazwyczaj po dwóch, trzech dniach następuje ocieplenie.

Przymrozki nieprzekraczające — I stopień notowano u nas w Gdyni, w Białymstoku, w Białowieży, Kielcach i Poznaniu — w górach większe. Śnieg natomiast na wybrzeżu (Puck, Gdynia, Gdańsk), w Wileńszczyźnie, i w Warszawie.

— Bal w Lidzie. Kolo zjednoczonych ziemianek powiatu Lidzkiego, urządza zabawę taneczną w Lidzie, dnia 21 maja 1927 r. Początek zabawy punktualnie o godz. 10-jej.

Zaproszenie otrzymać można w sekretariacie Zjedn. ziemianek w Wilnie przy ul. Mickiewicza 19 m. 2, lub w Lidzie u pani starościny Zdanowiczowej ul. Suwalska.

NADESLANE
— „Artystyczna” szkuje codzienne uczy koncertowe. Jak słychać, zarządowi kawiarni „Artystycznej” udało się zaangażować pierwszorzędną sextet jakiego jeszcze w Wilnie nie było. Na czele zespołu stoi absolwent Wileńskiego Konserwatorium skrzypek wirtuoz p. Paster Niema wspaniały, że „Artystyczna”, która zamiast angażowania marniej orkiestry, grającej na nerwach gości, wolała obyć się przez kilka tygodni bez muzyki, a niejednokrotnie udowodnił jej zarząd, że dba o dostarczenie swoim bywalcom rzeczywiście dobrych i nienasładowanych atrakcji, tym razem pobije rekord w doborze zespołu.

Koncerty tej oczekiwanej znakomitej orkiestry rozpoczną się 17 bm. i dawane będą codziennie od 6-jej do 1-jej w noc.

TEATR I MUZYKA
— „Reduta” na Pohulance. Przegląd repertuaru. Dnia o g. 4-jej pp. po cenach popularnych od 10 gr. do 1 zł. 75 gr. „Marskarda na poddaszu” — J. Wojnowicza, wieczorem zaś o g. 8-jej po cenach zwykłych Stefana Żeromskiego „Ucieka mi przepióreczka... z J. Osterwą w roli głównej.

— Wycieczki autorski Juliana Tuwima. Zapowiadany na czwartek 19 maja wycieczki autorski Juliana Tuwima wywiodł w mieście naszym zrozumieliem zainteresowanie. Świeży poeta, który stworzył nowy kierunek w poezji, ma już dość cieżkie zasępy nocy i namiętności, odczyta nobilitacje długi szereg swych wierszy, których świeżość, oryginalność i żywotywość temperamentu, podziś zgodnie krytyka literacka wszystkich obozów. Autor „Sokratesa tańczącego”, „Słów Mickiewicza 48, m. 5. Jutna, Niemiecka 4.

— Odczyt p. t. „Ornithologia” wygłosi p. Dr. F. Wasilewski w niedzielę 15 maja o godz. 7 wiecz. w Domu Ludowym p. M. Sz. przy Białym zaułku Nr 8. Wstęp wolny.

— Sekcja Pośrednictwa Pracy przy Bratniej Pomocy Pol. Młod. Akadem. U. S. B. poleca rutynowym ch. korepetytorom ze wszystkich przedmiotów w zakresie szkoły średniej w mieście i na wyląd, jako też buchalterów i innych pracowników. Zgłoszenia uprasza się sterożować pod adresem Bratniej Pomocy (ul. Wieka 24).

Wstęp wolny.

